



Roman Paszke na jachcie Gemini 3 przekroczył dziś linię startu koło mariny w Las Palmas o godzinie 18:14:07 UTC, czyli o 19:14:07 naszego czasu.

Choć informował o niezbyt sprzyjających wiatrach (nieodpowiedni kierunek i siła), zdecydował się na start, biorąc pod uwagę układy wiatrów w późniejszych etapach rejsu.

Przypomnijmy, 27 grudnia Paszke wystartował do bicia rekordu szybkości samotnej żeglugi wokół globu "pod wiatr", czyli ze wschodu na zachód. Trasę tę pokonało dotychczas jedynie sześciu samotnych żeglarzy, w tym Polak, Tomasz Lewandowski. Najszybciej trasę pokonał w 2003 roku Francuz, Jean-Luc van den Heede – 122 dni 14 godzin 3 minuty 49 sekund.

Katamaran Gemini 3 Romana Paszke około pięć godzin po starcie 27 grudnia uderzył w niezidentyfikowany obiekt unoszący się w wodzie. Uszkodzeniu uległo jarzmo płetwy sterowej. Kapitan postanowił zawrócić do miejsca startu na Wyspach Kanaryjskich. Po niewielkich naprawach był gotów do ponownego startu.

Więcej o rejsie możesz przeczytać w tym [artykule](#) .